Ner 98. ROK 1841. PIĄTEK 30 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Katarzyny.



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chwalisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 9''' 367	+ 8 0	3''' 54	Wschodni słaby	Pogoda	
28	2	8, 698	+ 16, 8	3, 74	,,	,,	
	10	8, 372	+ 11, 6	3, 40	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do dnia 29 Kwietnia.

Mazaraki Ludwik, Bukowiński Teodor, Naimski Kazimierz, Olszewski Stanisław ob., z Polski; — Stadnicki Leon ob., Piątkowski Józef ob., Zieliński hr., Rybicki Wojciech ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Gojewski Adam, Bobrownicka Marya ob., Bobrownicki Józef ob., do Polski; — Jordan z córkami ob., do Galicyi; — Deskur Stanisław ob., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 14 *Kwietnia.* —

W piątek tu w Londynie a w niedzielę w Windsor odbyły się wielkie zgromadzenia teototalistów, spożyto przytém ogromne massy herbaty i ciast, i jeden mówca dowodził jak piękne owoce przynosi umiarkowanie, wynosząc mianowicie pierwszeństwo wody nad winem.

Królewsko pruski poseł baron Bulow zupełnie uleczony już jest z swojéj słabości i w piątek odwiedził członków rodziny królewskiéj i ciała dyplomatycznego, dla podziękowania im za uprzejme przyjęcie jakie mu okazywali w czasie jego słabości.

Wyszła tu i bardzo znajduje się w obiegu broszurka pod tytułem *chleb powszedni* która zaleca ubogim nowy rodzaj praktycznéj protestacyi przeciw taxie na chleb. Projektowany plan na tym się zasadza, aby między klassą pracującą, przez podpisy i wsparcie innych przeciwników monopolu zbożowego, zebrano tyle pieniędzy, żeby za nie można było kupić jeden lub kilka okrętów z mąką z stałego lądu albo Ameryki i wprowadzić go do jednego z portów angielskich, następnie ma być zażądanem rozdzielenie tego zapasu między właścicieli, a gdy rząd tego nie pozwoli, cały ładunek ma być publicznie zniszczony.

O paropływie *President* nie mamy dotąd żadnéj wiadomości. Statek pocztowy z Halifax, *Caledonia* przybędzie tu w środę albo czwartek następny. Przez ten statek dowiemy się, czy *Prezydent* zwrócił się do New-Vork.

Sprawca kradzieży w Windsor dziś był badany. Po przesłuchaniu został uwolniony, z powodu, że na teraz nie ma dowodów jego winy.

Część północna hrabstwa Tipperary w Irlandyi znajduje się obecnie w powstaniu. Liczne morderstwa popełnione zostały przez Rebandistów. Wysłano wojsko z Limerick dla przywrócenia porządku.

Podług listów z New-York plan przerznięcia między morza Panama i połączenia zapomocą spławnego kanału oceanu z morzem spokojném, ma być bliskiem wykonania. To olbrzymie przedsiewzięcie wykonanę ma być przez pewne towarzystwo francuzkie, na którego czele stoi znakomity jeden inżynier. Główna przeszkoda to jest zebranie potrzebnych pieniędzy, już jest zniesioną.

— *Madryt* 1 *Kwietnia.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, xiążę Vittoryi przedłożył własnoręcznie przez królowę rejentkę napisany akt abdykacyi. Na zapytanie jednego z deputowanych czy królowa Krystyna otrzymuje dotychczas przeznaczone jéj dawniéj summy, oświadczył minister skarbu, że była rejentka nie pobiera już żadnych dochodów z Hiszpanii.

— *Neapol* 30 *Marca.* —

Jéj Królewska Mość została wczoraj w Caserta szczęśliwie rozwiązaną. Dziecie jest płci mężkiéj (a *Journal des Débats* doniósł o narodzeniu się xiężniczki) równie dostojna matka jak nowo narodzony xiąże mają się zupełnie dobrze. Jest to czwarty syn J. K. Mci. Przy tymczasowym chrzcie, który odbył się wkrótce po przyjściu na świat młodego xięcia, dano mu imie Alfons.

— *Konstantynopol* 29 *Marca.* —

Reszid pasza minister spraw zagranicznych, został oddalony. Dziś z rana przybył do jego pałacu kommissarz wysokiéj porty i z rozkazu sułtana odebrał mu nadany przed kilku dniami Niszau. Zarazem zawiadomił Reis Efendego który jeszcze w przeszłym tygodniu mniemał iż położenie jego w dywanie na nowo utwierdzonem zostało, że został uwolniony od obowiązków ministeryalnych. W jego miejsce mianowany został łagodny Rifaat Bej, który przed kilku laty był posłem tureckim w Wiedniu, i ta nominacya tego samego dnia zaraz została ogłoszoną. Z téj nominacyi wnoszą mężowie seraju o spokojnych i pojednawczych zamiarach sułtana, a zarazem i o bliskiem załatwieniu pozostałych jeszcze nieporozumień co do niektórych punktów ostatnich firmanów. Czy mają w tém słuszność, to wkrótce zobaczemy. Wielkim admirałem i władzcą morza mianowany został Tahir pasza, który w marynarce odbył swój zawód, w bitwie pod Nawarynem był kapudan bejem, później kapudanem paszą, nie wątpliwie najdzielniejszy i najzręczniejszy marynarz na wschodzie, któremu sami Anglicy kilkakrotnie przyznali znakomite zdolności, jedyny mąż który może być wstanie podnieść marynarkę turecką. Z powodu swego okrucieństwa został on przez sułtana Mahmuda odsunięty od floty, i z téj saméj przyczyny miał utracić później paszostwo Aydin. W ostatnich czasach Tahir pasza miał okazać się więcéj ludzkim.

Jeśli to się potwierdzi, tedy Abdul Medszid nie mógł lepszego uczynić wyboru. Z mianowania Tahir paszy wielkim admirałem, wnoszą niektórzy, że sułtan nie tak bardzo jest skłonnym do uległości.

Nieprzyjaciele Reszyda paszy potępiają i lżą teraz głośno tego męża, przeciw któremu dawniéj mimo największéj zawiści, uniżającą przychylność udawali. Zarzuty jakie czynią temu oddalonemu ministrowi są liczne. Najprzód nieprzyznają mu wcale charakteru, i przypisują jego wahaniu się utratę godności wysokiéj Porty, która przez ciągłe odwoływanie stanowczo na pozór postanowionych środków, skompromitowała się niezmiernie w oczach całéj Europy, a jeszcze więcéj w oczach swojego narodu. Najprzód za radą Reszida paszy vicekról został wyklęty i odsunięty od rządu, wkrótce potem, również z porady Reszyda, przywrócony do godności i łaski, potém Porta, czyli właściwie Reszyd pasza, który umiał ją skłonić do najniestósowniejszych kroków, nadała Mehmedowi paszostwo Egiptu na czas niejaki, późniéj w dożywocie, nakoniec dziedzicznie. Reszyd uznał za potrzebę wprowadzić pewny rodzaj pomięszanego porządku następstwa, wskutku czego następstwo na paszostwo egipskie wprawdzie przyznane zostało mężkim potomkom Mehmeda, ale wybór każdego następcy zachowany został sułtanowi. Nie ma dwóch tygodni jak Reszyd zmienił swoje zdanie i głosował za dziedzictwem w linii prostéj. Nakoniec wierny swojéj kameleońskiéj naturze, przed kilku dniami wystąpił Reszyd z projektem nowego rodzaju dziedzictwa, to jest że za każdym razem kiedy paszostwo Egiptu przez śmierć vice króla osieroconem zostanie, następcą ma być najstarszy wiekiem potomek rodziny Mehmeda z wyłączeniem powinowatych, bez względu w jakiéj linii jest zpokrewnionym z zmarłym władzcą. Jakkolwiek projekt ten był stósownym, tak pod względem stosunków i obyczajów tureckich jak i życzeń objawionych przez Mehmeda, jednakże te ciągłe przejścia z jednego zdania do drugiego, z jednéj ostateczności w drugą, okazują brak charakteru dotychczasowego ministra spraw zagranicznych, ktory przez

nieroztropność więcéj zaszkodził godności porty, niż Mehmed Ali przez swój upór. Drugi zarzut który czynią nieprzyjaciele Reszyda, jest brak religii okazujący się z jego postępowania, z jego każdego kroku. Nie tylko za igraszkę miał wyrzeczoną przez ulemów klątwę przeciw Mehmedowi, ale nadto w swojéj przywidzianéj cywilizacyi, więcéj niż na wiernego muzułmanina przystoi, nśladował obyczaje europejskie, zagroził świętemu zwyczajowi małżeństw machometańskich, przepisy koraun przez niestósowne nowatorstwo w wątpliwość podał, niewiernym w armii i marynarce ważne posady powierzył, zprowadził do kraju cudzoziemskich oficerów do kierowania robotami fortyfikacyjnemi w Bosforze i Dardanelach, które machometańscy wyrobnicy z pomocą Allaha mogli byli równie dobrze wykonać, i w ogóle w każdym przypadku pierwszeństwo dawał rajasom i giaurów nad muzułmanami. Że turcy wątpią nawet o jego umysłowych zdolnościach, to jest bardzo naturalnie, chociaż oni dobrze czują że Reszid pasza pod tym względem wyżéj stoi niż ktokolwiek bądź w ich narodzie. Już przeszło pietnaście lat pracował Reszyd z razu na bardzo małéj posadzie w wydziale spraw zagranicznych, i wielu w dywanie przypomina sobie, że to jest ten sam Reszyd, który wtedy wszystko wiedział, który w każdéj wątpliwości umiał udzielać objaśnień i niejednemu ciemnemu człoukowi dywanu swojemi wiadomościami i swoim praktycznym taktem przychodził na pomoc w potrzebie.

TRAKTAT 15 LIPCA

Najważniejszym wypadkiem upłynionego roku jest bez zaprzeczenia traktat lipcowy; zawarty pomiędzy Rossyą, Prusami, Anglią, Austryą i Portą. celem załatwienia interessów wschodnich. Traktat ten obudził tyle namiętności, tyle olbrzymich wydał skutków, że chociaż cel jego już jest prawie dopięty, spodziewamy się jednak zrobić przyjemność czytelnikom, nmieszczając w naszém piśmie, treściwą wiadomość o powodach zawarcia tego traktatu, o jego wykonaniu i o skutkach jakie z niego wynikły, i do dziś dnia dają się czuć Europie.

Aby zroznmiale wyjaśnić cały stan rzeczy, musimy zasięgnąć dość dawnéj epoki, musimy zacząc ten artykuł od pamiętnéj bitwy pod Koniah w r. 1832 w któréj zwycięzki Ibrahim pasza, na głowę poraził wojska tureckie i śmiałym pochodem zagroził stolicy ottomanów. Zadrżał na tronie Machmud IIgi, lecz trwoga w krótce minęła. Wojska cesarsko-rossyjskie wylądowały w Sentari i wstrzymały w zwycięzkim marszu dumnego paszę. Ibrahim cofnął się i opuścił Azyę mniejszą. Między walczącemi stronami zawartą została ugoda, zapewniająca Mehmedowi Ali tymczasowe posiadanie Syryi aż do czasu stanowczego rozstrzygnięcia téj kwestyi przez wielkie mocarstwa Europejskie. — Przez lat kilka głęboka panowała spokojność; układy toczyły się z wolna,—Mehmed zarządzał samowładnie Syryą i zaczął już zbiérać korzyści za swoje wysilenia i trudy. Lecz każdy bliżéj zastanawiający się nad stanem politycznym Turcyi, łatwo mógł przewidzieć, że ta cisza poprzedza burzę brzemienną gromami. Sułtan Mahmud nie mógł zapomnieć utraty najpiękniejszéj prowincyi swego państwa. Unosił się niepohamowanym gniewem na krnąbrnego wazala i postanowił raz jeszcze siłą oręża zmusić do uległości i posłuszeństwa zuchwałego i nieugiętego starca. Ostatnie zrobił wysilenie — uzbroił flotę, wystawił potężną armię, lecz dowództwo pierwszéj zdrajcy, a drugiéj niezdolnemu powierzył wodzowi. Pomimo rady posłów zagranicznych, Mahmud złamał ugodę, i rozkazał wojskom swoim wkroczyć do Syryi. Szczęście nie opuściło Ibrahima, w jednéj stanowczéj bitwie pod Nisib w roku 1839, pokonał zupełnie wojska sułtańskie. Na domiar nieszczęść flota, ta ostatnia nadzieja Porty, wydaną została szczęśliwemu Mehmedowi przez Kapudana paszę. W chwili kiedy Ibrahim gromił Turków, kończył swe życie Mahmud, — szczęśliwy że przed zgonem nie obiły się o jego uszy tryumfy i okrzyki zwycięztwa Egipcyan. Umarł na kilka dni przed dojściem tych wiadomości do Konstantynopola. Młody, niedoświadczony Abdul-Medszid wstąpił na wątły tron. — Los swego państwa, swój własny los, powierzył opiece mocarstw.

Ibrahim odniósłszy zwycięstwo pod Nisib, ruszył naprzód: lecz w tym marszu wstrzymał go posłaniec marszałka Soulta, ówczasowego minis, spr. zagr. i prez. rad. ministr. Energiczne i silne jego przedstawienia nie zostały bez skutku, Ibrahim pozostał w swoich stanowiskach. Mehmed Ali opierając się na radach Francyi, postanowił czekać na rozstrzygnięcie téj sprawy przez wielkie mocarstwa. Układy toczyły się z większym pośpiechem i sprężystością. — Gabinet 12go maja reprezentowany przez Soulta, wziął za zasadę swéj polityki w sprawie wschodniéj, utrzymać *status quo*; tak więc wyraźnie żądał dla Mehmeda posiadania Syryi. Gabinet ten upadł przy rozprawach w

izbie deputowanych o apanażach dla xięcia Nemours. Francya zapomniała że młody Nemours wśród gradu kul, pierwszy poprowadził kolumny wojowników na wyłom konstantyński i pierwszy zatknął zwycięzki sztandar na gruzach zdobytego grodu — i odmówiła gabinetowi żądanych dla xięcia apanażów. Dnia 1 marca r. z. *Monitor* ogłosił prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych p. Thiers, deputowanego z Aix z południowej Francyi. Jedenasty już raz od rewolucyi lipcowéj wstępował on do gabinetu, a po raz drugi był mianowany prezesem rady i ministrem spraw zagranicznych. Wejście do gabinetu tego człowieka, obdarzonego niepospolitemi zdolnościami wrzącą wyobraźnią, rzadką energią, silną wolą i nieograniczoną ambicyą, zapowiadało ważne wypadki. Pan Thiers tak ważną grał rolę w ostatnich czasach, że pozwolemy sobie odstąpić na chwilkę od przedmiotu i poświęciemy kilka słów w tym artykule, na treściwe skreślenie charakteru politycznego tego człowieka. »Pan Thiers jest jednym z tych mężów którzy winni są swoje powodzenie rewolucyi lipcowéj. Zaczął swój zawód polityczny jako redaktor *Constitutionnela* a następnie *Nationala*, i w tym charakterze silnie przyłożył się do utrwalenia teraźniejszéj dynastyi. Celem jego ambicyi, życzeń i myśli było i jest krzesło ministeryalne. Powiedział sobie: muszę być ministrem, — ministrem samodzielnym, nie zależnym od korony. Dwa razy już dopiął tego celu, lecz nie mógł się długo utrzymać na tém stanowisku. Upadł dwa razy nie przed wolą izby, ale przed niezłomną i niezachwianą wolą mądrego króla, który teraz panuje we Francyi.

Różne przybierał już barwy polityczne, był czas w którym razem z panami Guizot i Broglie zasiadał w gabinecie. Teraz zaś zupełnie odłączył się od konserwatystów i doktrynerów i stoi na czele lewéj strony izby deputowanych. Wyższością rozumu i talentów wydarł to miejsce panu Odillon Barrot, który jest teraz jego narzędziem i którym podług woli kieruje. Chociaż obecnie pan Thiers nie należy do gabinetu, przeważny jednak wpływ wywiera, stojąc na czele opozycyi przeciwko ministerstwu p. Guizot. Głęboki historyk, porywający mówca, sprężysty i prawy polityk, o to jego zalety. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1892.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony Rozporządzeniem Senatu Rządzącego z dnia 29 marca r. b. Nr. 1,734 Wydział zawiadomia publiczność; iż w dniu 4 maja r. b. w biórze jego odbędzie się licytacya *inplus* na dzierżawę przez lat trzy i miesięcy siedm od dnia 1 czerwca roku b. poczynając, poboru koszernego w całym obwodzie chrzanowskim, a to przez sekretne deklaracye, które do godziny drugiéj z południa przyjmowane będą, wedleformy dziennikami Rządowemi przepisanéj za *praetium liciti* ustanawia się czynsz roczny dotychczasowy to jest złp. 9684 a 1/10 onego część na *wadium* które nie wprzód w kassie głównéj winno być podług przepisów złożone; kaucya złożona być winna w gotowiźnie dwom ratom miesięcznym wyrównywająca lub fidejussoryczna legalna, czynsz z góry miesięcznie płaconym być ma. Inne warunki w biórze Wydziału Skarbowego w godzinach kancellaryjnych odczytane być mogą.

Kraków d. 17 kwietnia 1841 r.

KIEŁCZEWSKI-

(2r) *Nowakowski* Sekr

LOTERYA KRAJOWA.

W 939 ciągnieniu d. 28 Kwietnia 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

16. — 25. — 56. — 64 — 10.

Przyszłe ciągnienie 940 przypada dnia 5 Maja 1841 r.

Doniesienie prywatne.

Doniesienie komendy Milicyjnéj.

1) Zawiadamia się Publiczność, że muzyka milicyjna, w każdy poniedziałek i piątek od 1 maja r. b. na plantach od małéj Wesoły, a w każdą środę w ogrodzie strzelców w godzinach popołudniowych, od 4 do 7½ grywać będzie.

2) Do służby żandarmeryi krajowéj potrzebne dwa konie wałachy maści karogniadéj, wzrostu miary od 15 do 16 wieku, od 5 do 6 lat. Cena jednego od rządu naznaczona złp. 540; ktoby miał chęć takowe dostawić, zechce się zgłosić do komendanta milicyi pod Nro 101 przy ulicy Grodzkiéj, a po uznaniu przez kommissyą za zdatne należytość od ręki zapłaconą mieć będzie.